

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 11 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Walerian Sanetra (przewodniczący)
SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca, uzasadnienie)
SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)
SSN Jerzy Kwaśniewski
SSN Jan Górowski
SSN Tadeusz Wiśniewski
SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Łukasz Prasolek

z udziałem prokuratora Prokuratury Generalnej Jana Szewczyka
w sprawie z powództwa L. B. i M. P.

przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń E. S.A. z siedzibą w S.

o odprawę pieniężną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 11 lipca 2012 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego postanowieniem Sądu Najwyższego
z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt II PK 180/11,

Czy w sprawie z zakresu prawa pracy, orzeczenie o zwrocie
spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia pieniężnego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie po jej przekazaniu
do ponownego rozpoznania wskutek uwzględnienia skargi
kasacyjnej, następuje wyłącznie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie
ostatnie k.p.c. w związku z odpowiednio stosowanym art. 415 zdanie

pierwsze k.p.c., czy też mają zastosowanie również przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 - 414 k.c.)?

podjął uchwałę:

Przepis art. 415 zdanie pierwsze w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia.

UZASADNIENIE

I.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2012 r., wydanym w sprawie w sprawie II PK 180/11 z powództw L. B. i M. P. przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń E. SA o odprawę pieniężną (powoływanym dalej, jako: „postanowienie”) Sąd Najwyższy przedstawił na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego wskazane na wstępie zagadnienie prawne.

Zagadnienie to wyłoniło się w następującym stanie sprawy. Powodowie M. P. i L. B. zawarli umowy o pracę z [...] Towarzystwem Ubezpieczeń E. Spółką Akcyjną na czas nieokreślony z zastrzeżeniem, że w wypadku rozwiązania umowy przez pracodawcę „przed upływem 30 czerwca 2007 r.” z powodu odwołania pracownika ze stanowiska, pracownikowi przysługuje odprawa pieniężna w wysokości iloczynu miesięcy pozostałych do 30 czerwca 2007 r. i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz premii. Pozwana Spółka wypowiedziała powodom umowy o pracę. Ich powództwa o odszkodowania z tytułu bezzasadnego wypowiedzenia umów o pracę zostały prawomocnie oddalone. Natomiast ich roszczenia o odprawy Sąd Okręgowy w G. z siedzibą z G. częściowo uwzględnił, zasądzając na rzecz M. P. 1 470 000 zł i na rzecz L. B. 630 000 zł z odsetkami ustawowymi i orzekając o rygorze natychmiastowej wykonalności. Sąd Apelacyjny w G. oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku. Jednakże Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i

przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo, orzekł o kosztach, a nadto nakazał każdemu z powodów zwrócić pozwanej zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty z ustawowymi odsetkami. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji powodów, że zużyli korzyści majątkowe z tytułu odpraw i nie są już nimi wzbogaceni. W ocenie Sądu, mieli oni świadomość, że sprawa jest sporna od samego początku, dotyczy znacznych sum pieniężnych i istnieje możliwość wzruszenia prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w postępowaniu kasacyjnym. Powinni zatem liczyć się z obowiązkiem zwrotu spełnionych i wyegzekwowanych świadczeń, a w szczególności powstrzymywać się od dokonywania ponadstandardowych wydatków.

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili wskazanemu wyżej wyrokowi Sądu Apelacyjnego z dnia 16 grudnia 2010 r., między innymi naruszenie: 1) art. 409 k.c., wskutek przyjęcia, że powinni w dalszym ciągu liczyć się z obowiązkiem zwrotu odpraw przyznanych im prawomocnym wyrokiem Sądu drugiej instancji; 2) art. 406 k.c., przez pominięcie, że w efekcie zbycia uzyskanych części korzyści (odpraw) i uzyskania w zamian innych przedmiotów, obowiązek ich zwrotu został zastąpiony obowiązkiem wydania tego, co w zamian tych korzyści otrzymali – wydania przedmiotów nabytych za środki pochodzące z otrzymanych odpraw; 3) art. 407 k.c., przez pominięcie, że wobec rozporządzenia środkami pochodzącymi z otrzymanych odpraw na rzecz osób trzecich obowiązek zwrotu tych środków przeszedł na te osoby; 4) art. 481 § 1 w związku z art. 455 k.c., przez zasądzenie odsetek za opóźnienie również za okres, w którym roszczenie o zwrot świadczenia uznanego za nienależne, nie było jeszcze wymagalne. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powodowie zwrócili między innymi uwagę na problem prawny, czy osoba, która przyjmuje świadczenie zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu drugiej instancji podlegającym zaskarżeniu w postępowaniu kasacyjnym musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego świadczenia.

II.

Sąd Najwyższy, rozpoznając opisaną wyżej skargę kasacyjną uznał, że w sprawie występuje zagadnienie prawne sformułowane w sentencji postanowienia.

Uzasadniając przedstawienie tego zagadnienia do rozstrzygnięcia przez skład powiększony, Sąd Najwyższy obszernie omówił poglądy orzecznictwa i doktryny dotyczące roszczeń restytucyjnych przewidzianych w art. 338 § 1, 415, 398¹⁵ § 1, 398¹⁶ i 398¹⁹ k.p.c., ukazując występujące między nimi rozbieżności. Następnie Sąd Najwyższy podkreślił, że żaden z przepisów wchodzących w rachubę przy orzekaniu o zwrocie spełnionego (wyegzekwowanego) świadczenia w ramach tego samego postępowania (nie zaś osobnego procesu), nie odwołuje się do konieczności stosowania przepisów prawa materialnego przy rozstrzyganiu tego rodzaju roszczenia, a w szczególności przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepisy proceduralne, określają jedynie przesłanki dotyczące zaistnienia pewnej sytuacji procesowej związanej ze złożeniem wniosku restytucyjnego we właściwym czasie, spełnieniem lub wyegzekwowaniem świadczenia, czy też uchYLENIEM lub zmianą wyroku, którym świadczenie zasądzono. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, już sama wykładnia językowa powinna prowadzić do wniosku, że spełnienie przesłanek proceduralnych prowadzi do orzeczenia o zwrocie świadczenia, bez konieczności odwoływania się do przesłanek wynikających z przepisów prawa materialnego. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy podkreślił, że regulacja kodeksu postępowania cywilnego dotycząca sposobu orzekania o zwrocie spełnionego (wyegzekwowanego) świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 415 k.p.c.) jest niepełna i że w związku z tym wywołuje wątpliwości interpretacyjne przy jej stosowaniu w orzecznictwie, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06 (LEX nr 196599).

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia, wniosek restytucyjny nie ma jednorodnego charakteru. Jego charakter zależy od sytuacji procesowej, w której zostanie złożony. Wniosek składany w trybie art. 338 § 1 k.p.c. dotyczy nieprawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji zaopatrzonego klauzulą natychmiastowej wykonalności, a więc odnosi się do sytuacji wyjątkowej, w której możliwe jest przymusowe egzekwowanie świadczenia

objętego sentencją nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji. Tymczasem zasadą jest, że wykonaniu podlegają orzeczenia mające cechę prawomocności (wydane przez sąd drugiej instancji, względnie przez sąd pierwszej instancji, które uprawomocniły się wskutek upływu terminu do ich zaskarżenia). Skoro jedną z konstytucyjnych zasad ustrojowych jest co najmniej dwuinstancyjność sądowego postępowania cywilnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP), to każda ze stron postępowania musi mieć świadomość, że nieprawomocny wyrok sądu pierwszej instancji, przyznający powodowi od pozwanego określone świadczenie, choćby został zaopatrzony w klauzulę natychmiastowej wykonalności, może zostać zmieniony przez sąd odwoławczy (tak w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNCP 1967 nr 7-8, poz. 124). Brak prawomocności takiego wyroku oznacza, że nie występuje związanie nim w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c., a więc nie stanowi on indywidualnej i konkretnej normy prawnej stwierdzającej, że świadczenie zasądzone wyrokiem przysługuje. Stosowanie prawa materialnego (przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu) do zwrotu świadczenia wyegzekwowanego (spełnionego) na podstawie takiego nieprawomocnego wyroku nie spełnia żadnej funkcji gwarancyjnej, a jednocześnie jest sprzeczne z istotą regulacji sprowadzającej się do przywrócenia stanu zgodnego z prawem, bez potrzeby wytaczania nowego powództwa. W tym wypadku wystarczające dla uwzględnienia wniosku restytucyjnego powinno być więc wykazanie przesłanek określonych w art. 338 § 1 k.p.c., w którego treści w żaden sposób nie wskazano, że zwrot świadczenia następuje na podstawie przepisów prawa materialnego.

Inaczej problem restytucji świadczeń zasądzonych wyrokiem sądu wygląda w wypadku wzruszenia prawomocnego orzeczenia wskutek skargi o wznowienie postępowania (art. 415 k.p.c.). Prawomocny wyrok wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej (art. 365 § 1 k.p.c.), a więc stwarza indywidualną i konkretną normę prawną, z której wynika, że świadczenie nim zasądzone przysługuje (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 marca 2010 r., II PK 249/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 225, oraz powołane w nim orzecznictwo). W takiej sytuacji powód, który uzyskał świadczenie (jego przedmiot) na podstawie prawomocnego wyroku staje

się jego właścicielem (dysponuje konstytucyjnie chronionym prawem - art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), może więc z niego korzystać i nim rozporządzać w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (art. 140 k.c.), a jego prawo własności może być także ograniczone w drodze ustawy w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty tego prawa (art. 64 ust. 3 Konstytucji RP). Nadto, postępowanie ze skargi o wznowienie postępowania nie jest powiązane z postępowaniem, w którym zapadł prawomocny wyrok, ciągiem czynności procesowych (możliwość wniesienia skargi nie zależy od podjęcia po wydaniu wyroku żadnych czynności i może być ona wniesiona w terminie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku, a w skrajnych wypadkach nawet w terminie późniejszym - art. 407 i 408 k.p.c.). Trudno więc wymagać, aby powód liczył się z obowiązkiem zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie prawomocnego wyroku na wypadek jego zmiany wskutek uwzględnienia skargi o wznowienie postępowania. W tym wypadku wniosek restytucyjny zdaje się być całkowicie oderwany od powództwa co do istoty sprawy, a więc jest podobny do nowego powództwa (osobnego procesu), wytoczonego później. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, uzasadnione wydaje się rozpoznawanie wniosku restytucyjnego z art. 415 k.p.c. na podstawie przepisów prawa materialnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu), a nie tylko według przesłanek procesowych w nim wymienionych. Sąd Najwyższy podkreślił, że we wznowionym postępowaniu sąd rozpatrujący wniosek restytucyjny zgłoszony na podstawie art. 415 k.p.c. dysponuje odpowiednimi instrumentami pozwalającymi mu na dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych (stosuje się bowiem odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji - art. 406 k.p.c.). Można jednak bronić poglądu, że także w tym wypadku, art. 415 k.p.c. stanowi normę o charakterze mieszanym, zawierającym materialnoprawną podstawę żądania zwrotu spełnionego (wyegzekwowanego) świadczenia, stanowiąc regulację ustawową ograniczającą prawo własności.

Szczególne (pośrednie) sytuacja występuje, według zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia, w razie złożenia wniosku restytucyjnego w postępowaniu kasacyjnym. Jest ona podobna do złożenia takiego wniosku w skardze o wznowienie postępowania, gdyż orzeczenie poddane kontroli

kasacyjnej jest prawomocne (jakkolwiek stosowanie art. 415 k.p.c. następuje "odpowiednio"). Jednocześnie występuje podobieństwo do wniosku z art. 338 § 1 k.p.c., gdyż wniesienie skargi kasacyjnej wymaga podjęcia ciągu niezbędnych czynności procesowych bezpośrednio po wydaniu wyroku. Wymagane jest złożenie wniosku o doręczenie wyroku sądu drugiej instancji z uzasadnieniem - art. 387 § 3 k.p.c. oraz zachowanie terminu z art. 398⁵ k.p.c. Czynności te są jawne dla przeciwnika procesowego strony wnoszącej skargę kasacyjną, w szczególności może się on z nimi zapoznać z oglądu akt sprawy. Można więc powiedzieć, że powód - na rzecz którego zasądzono świadczenie prawomocnym wyrokiem sądu drugiej instancji - może z łatwością zapoznać się z wdrożeniem procedury wniesienia skargi kasacyjnej, a więc powinien liczyć się z możliwością uwzględnienia skargi.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, za stosowaniem do rozstrzygnięcia o wniosku restytucyjnym zgłoszonym w postępowaniu kasacyjnym przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu przemawiają przede wszystkim wyżej przedstawione argumenty wyprowadzane z prawomocności orzeczenia, na podstawie którego świadczenie zostało spełnione (wyegzekwowane). Stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu) do rozpoznania wniosku restytucyjnego w postępowaniu kasacyjnym prowadzi jednak do powstania trudnych (w zasadzie niemożliwych) do przezwyciężenia problemów procesowych. Gdyby jego podstawą miały być przepisy materialnoprawne o nienależnym świadczeniu, to byłoby to roszczenie oparte na całkowicie odmiennej podstawie faktycznej i prawnej, a więc z reguły (bo możliwe jest niepodjęcie obrony przeciwko takiemu wnioskowi i niesporność jego podstawy faktycznej) rozpoznanie wniosku wymagałoby poczynienia całkowicie nowych ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz niedopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy nie mógłby więc na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu kasacyjnym poczynić ustaleń dotyczących zasadności zwrotu świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (pomijając już zasadę rozpoznania skargi kasacyjnej na posiedzeniu niejawnym, poza tokiem

instancji, przy ograniczonej możliwości podjęcia obrony przed roszczeniem restytucyjnym). Oznaczałoby to całkowitą niemożność orzekania o wniosku restytucyjnym na podstawie art. 398¹⁹ k.p.c. W przepisie tym zawarta byłaby więc wewnętrzna sprzeczność, gdyż z jednej strony pozwalałby on na złożenie wniosku restytucyjnego, ale z drugiej strony niemożliwe byłoby jego rozpoznanie, a jednocześnie Sąd Najwyższy nie mógłby przekazać sprawy do ponownego rozpoznania (jeżeli pozew ulegał odrzuceniu albo istniała podstawa do umorzenia postępowania, to Sąd Najwyższy musi uchylić wydane w sprawie wyroki oraz odrzucić pozew lub umorzyć postępowanie). Podobnie jest przy stosowaniu art. 398¹⁶ k.p.c. Przepis ten pozwala na wydanie orzeczenia reformatoryjnego oraz na złożenie wniosku restytucyjnego, ale stosowanie do tego wniosku przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i niemożność poczynienia ustaleń faktycznych tego dotyczących, wymusza wydanie wyroku kasatoryjnego (uniemożliwia wydanie wyroku reformatoryjnego). Nie łatwiejszy problem występuje w wypadku stosowania przez sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy art. 398¹⁵ § 1 *in fine*. Sąd drugiej instancji - będąc związany wnioskiem restytucyjnym i stosując do jego rozpoznania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu - musiałby poczynić całkowicie nowe ustalenia faktyczne (przeprowadzić postępowanie dowodowe i ocenić dowody), co nie podlegałoby już kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). W tym przedmiocie sąd drugiej instancji byłby więc jedynym sądem o pełnym zakresie kognicji, co wydaje się niezgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Wreszcie, stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu przez sąd drugiej instancji do rozpoznania wniosku restytucyjnego z art. 398¹⁵ § 1 *in fine* pozostaje w dość oczywistej sprzeczności z funkcją tego przepisu, polegającą na sprawnym (w jednym postępowaniu) przywróceniu stanu zgodnego z prawem. Wprawdzie skutek taki może zostać osiągnięty, ale - wobec konieczności przeprowadzenia często obszernego postępowania dowodowego - trudno takie postępowanie określić jako sprawne, zwłaszcza że tamuje ono rozpoznanie istoty sprawy.

Na koniec Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zaznaczył, że ograniczając przedmiot przedstawionego zagadnienia prawnego do spraw z zakresu prawa pracy nie miał na uwadze odróżnienia tego rodzaju spraw od "zwykłych" spraw cywilnych, lecz pragnął zasygnalizować, że w odniesieniu do spraw z zakresu

ubezpieczeń społecznych, rozpoznawanie wniosku restytucyjnego w ogólności może rządzić się odmiennymi zasadami wynikającymi z przepisów prawa ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2008 r., II PK 8/08, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 306 oraz z dnia 8 października 2010 r., II PK 37/10, OSNP 2012, nr 1-2, poz. 6).

Uczestniczący w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Generalnej wyraził stanowisko, że na przedmiotowe pytanie prawne należy odpowiedzieć, iż: „Wydane w sprawie z zakresu prawa pracy orzeczenie rozstrzygające roszczenie restytucyjne, którego przedmiotem jest zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia pieniężnego, zawarte w wyroku kończącym postępowanie w sprawie po jej przekazaniu do ponownego rozpoznania w wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej, zapada na podstawie art. 398¹⁵ § 1 *in fine* k.p.c. w związku ze stosowanym odpowiednio art. 415 *in principio* k.p.c. i uwzględnieniu przy orzekaniu mających zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 – 414 k.c.)”.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje:

III.

Zagadnienie prawne przedstawione w postanowieniu budzi poważne wątpliwości w rozumieniu art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., co uzasadnia podjęcie niniejszej uchwały.

Istota tego zagadnienia sprowadza się do pytania, czy art. 398¹⁵ w związku z odpowiednio stosowanym art. 415 k.p.c. jest przepisem o charakterze wyłącznie proceduralnym, ustanawiającym jedynie uproszczony tryb dochodzenia roszczenia restytucyjnego, podczas gdy podstawę materialnoprawną tego roszczenia stanowią przepisy kodeksu cywilnego, czy ma on również charakter materialny i stanowi samoistną podstawę roszczenia restytucyjnego. Problem ten, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia, dotyczy także wykładni art. 338 § 1, 415, art. 398¹⁶ i art. 398¹⁹ k.p.c.

W odniesieniu do wskazanego powyżej zagadnienia istnieją w orzecznictwie i doktrynie dwa wyraźne stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które dotyczą roszczenia restytucyjnego, są wyłącznie przepisami o charakterze proceduralnym i ustanawiają tylko uproszczony tryb dochodzenia tego roszczenia, a jego podstawę materialnoprawną stanowią przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu). Stanowisko to nie jest kwestionowane w orzecznictwie (zob. między innymi: wyrok SN z dnia 25 września 1965 r., I PR 372/65, OSNCP z 1966 r., nr 5 poz. 83; OSPiKA z 1966 r., nr 10, poz. 214, z aprobowaną glosą H. Mądrzaka, wyrok SN z dnia 24 września 1966 r., III PZP 30/66, OSNCP z 1967, nr 7-8, poz. 127; uchwała SN z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNCP z 1967 r., nr 7-8, poz. 124; NP z 1967 r., nr 12, s. 1697 i n., z aprobowaną glosą A. Ohanowicza; wyrok SN z dnia 14 lutego 1968 r., I PR 441/67, OSNCP z 1968, nr 11 poz. 192; wyrok SN z 26 sierpnia 1971 r., I CR 181/71, BSN 1972, nr 3, poz. 45; uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r. – Zalecenia kierunkowe w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego, Kw.Pr. 2/74, OSNCP z 1974, nr 12, poz. 203; wyrok SN z dnia 16 listopada 1977 r., I PRN 146/77, LexPolonica nr 317247; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., II PZ 3/10, LEX nr 585788; wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, OSNP z 2011 r., nr 21-22, poz. 271; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 marca 2005 r., VI ACa 828/2004, LexPolonica nr 378709; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 września 2011 r., I ACa 442/11, LEX nr 1133340). Między innymi wyraził je Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 271, wskazując, że „wniosek restytucyjny jak i uzasadnienie sądu w kwestii uwzględnienia tego wniosku nie może ograniczać się do wskazania przepisu prawa procesowego, ale powinny odwoływać się do określonych faktów wykazujących zaistnienie przesłanek prawnomaterialnych orzeczenia restytucyjnego (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., I PK 205/07 OSNP 2009 nr 11-12, poz. 137). Instytucja restytucji ma zatem według orzecznictwa sądowego niejednorodny charakter, gdyż zobowiązuje ona w zakresie samych podstaw i zasad zwrotu oraz jego zakresu do stosowania także przepisów prawa materialnego (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 15 lipca 1974 r., Kw.Pr. 2/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 203).

Także w doktrynie przez długi czas prezentowano jednolity pogląd, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które dotyczą roszczenia restytucyjnego, mają charakter proceduralny, a podstawę materialnoprawną tego roszczenia stanowią przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pogląd ten nawiązywał do stanowiska prezentowanego w orzecznictwie i w doktrynie na tle art. 415 k.p.c. z 1930 r. (jednolity tekst.: Dz.U z 1932 r., Nr 112, poz. 934), który stanowił: „W razie zmiany wykonanego już wyroku sądu okręgowego sąd apelacyjny może na wniosek pozwanego, zgłoszony przed zamknięciem rozprawy, orzec w swym wyroku bez osobnego procesu co do zwrotu lub przywrócenia do poprzedniego stanu”.

Instytucja orzekania na wniosek pozwanego bez odrębnego postępowania, o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego w razie uchylecia lub zmiany wyroku zasądającego, została zniesiona przez reformę postępowania cywilnego z 1950 r., lecz przywrócono ją w nowym (obecnie obowiązującym) Kodeksie postępowania cywilnego. Regulacja roszczenia restytucyjnego w nowym Kodeksie postępowania cywilnego różniła się od początku od regulacji z art. 415 dawnego k.p.c. tym, że orzekanie o restytucji stało się możliwe nie tylko w razie uchylecia lub zmiany nieprawomocnego wyroku, któremu nadano rygor natychmiastowej wykonalności (art. 338 § 1 k.p.c.), ale także w razie uchylecia lub zmiany prawomocnego wyroku w następstwie wznowienia postępowania (art. 415 k.p.c.) lub rewizji nadzwyczajnej (art. 422 k.p.c.), oraz tym, że sąd orzekający został związany zgłoszonym wnioskiem restytucyjnym („...sąd... orzeka...”). Po wejściu w życie Kodeksu postępowania cywilnego rozważano, czy nowe przepisy, a w szczególności użyty w nich imperatywny zwrot „...sąd... orzeka...” uzasadniają przyjęcie, że przepisy te regulują tylko uproszczony tryb dochodzenia roszczenia restytucyjnego, czy też są także materialnoprawną podstawą tego roszczenia. Uznano, że w zwrocie „... sąd ...orzeka...” trudno byłoby dopatrywać się odmiennego, w porównaniu z przepisami Kodeksu cywilnego materialnoprawnego, uregulowania obowiązku zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia w wykonaniu nieprawomocnego lub prawomocnego wyroku, który później został uchylony lub zmieniony (zob. m.in.: H. Mądrzak, Likwidacja następstw bezpodstawnej egzekucji na tle art. 338 § 1 k.p.c.

[w:] Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa-Wrocław 1967, s. 190-191; K. Piasecki, Zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia i przywrócenie stanu poprzedniego, *Palestra* z 1969 r., nr 3, s. 30-31; K. Zawiślak, Orzekanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia na tle zmian w systemie zaskarżania orzeczeń sądowych wprowadzonych nowelą z 1 marca 1996 r., *Palestra* 1999, nr 5-6, s. 16-17). Według drugiego stanowiska, art. 338 § 1 k.p.c. i inne wymienione przepisy dotyczące rozważanej restytucji, są jej samoistną podstawą i z tego względu mają także materialnoprawny charakter. Zgodnie z tym poglądem, regulacja *restitutio in integrum* zawarta w art. 338 § 1, art. 415 i d. art. 422 § 1 k.p.c. jest samodzielną podstawą roszczenia o restytucję w wypadku uchylecia lub zmiany wykonanego wyroku sądu, a więc przepisy te mają częściowo materialnoprawny charakter. Natomiast w części, w której przewidują szczególny tryb orzekania o restytucji, przejawia się ich charakter procesowy. Mamy więc do czynienia z tzw. normami mieszanymi, a więc takimi, z których hipotezy wynikają dwie lub więcej dyspozycje wskazujące skutki w sferze materialnoprawnej oraz procesowej {A. Jakubecki: *Restitutio in integrum* w sądowym postępowaniu cywilnym (art. 338 § 1, 415 i 422 § 1 k.p.c.), Lublin 1993., szczeg. s. 24 i n.; tenże: [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011 - teza 3 do art. 338}. Na uzasadnienie tego poglądu wskazano w szczególności, że zapatrywanie o czysto procesowym charakterze tych przepisów nie uwzględnia faktu, że przepisy Kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu nie mogą być podstawą restytucji w przypadkach, w których nie chodzi o zwrot świadczenia, lecz o inne przywrócenie stanu poprzedniego. Niedoskonałość koncepcji oparcia wniosku restytucyjnego na przepisach prawa materialnego o nienależnym świadczeniu wynika więc z tego, że przepisy o nienależnym świadczeniu umożliwiłyby restytucję jedynie świadczeń, których treścią jest *dare*, czyli świadczeń polegających na wydaniu rzeczy lub zapłacie sumy pieniężnej. Przepisy te nie mogłyby stanowić podstawy restytucji innych świadczeń. Mając na względzie fakt, że treść roszczenia, o którym mowa w art. 338 § 1, 415 oraz dotyczących skargi kasacyjnej art. 398¹⁵ § 1 i art. 398¹⁶ (d. art. 422 k.p.c.), polega nie tylko na żądaniu zwrotu świadczenia, ale także na przywróceniu stanu poprzedniego, co ewidentnie wykracza poza zakres roszczenia

z tytułu nienależnego świadczenia, przyjąć należy, że mamy tu do czynienia z roszczeniem *sui generis*, którego podstawą są wymienione przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (zob.: A. Jakubecki, *Restitutio...*, s. 16 i nast.; P. Telenga [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Jakubecki, Warszawa 2008, uwaga 1 do art. 415, s. 462-463; E. Gapska, Wady orzeczeń sądowych, Warszawa 2009, s. 197-198; A. Marciniak, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366, tom I, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, uwaga 1 do art. 338, s. 1567).

IV.

Zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., „Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu; Sąd Najwyższy może uchylić także w całości lub w części orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi temu samemu lub równorzędnemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy art. 415 stosuje się odpowiednio”. Z kolei art. 415 k.p.c. stanowi, że „Uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku”. W pierwotnym brzmieniu, obowiązującym przed 6 lutego 2005 r., art. 415 zdanie drugie stanowił, że „Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku”. W Kodeksie postępowania cywilnego instytucja wniosku restytucyjnego, a więc wniosku o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywrócenie stanu poprzedniego, odniesiona została także do wyroków nieprawomocnych, którym sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, następnie uchylonych lub zmienionych (art. 338 § 1 k.p.c.), oraz wyroków prawomocnych, uchylonych lub zmienionych w wyniku uwzględnienia skargi o wznowienie postępowania (art. 415 k.p.c.) albo skargi kasacyjnej (art. 398¹⁶ *in fine* i art. 398¹⁹ *in fine* - w związku z art. 415 k.p.c.).

Powyższe przepisy dotyczące wniosku restytucyjnego będą w dalszych uwagach powoływane jako „przepisy restytucyjne”.

We wszystkich powołanych wypadkach przedmiot restytucji został określony jednakowo, przez stwierdzenie, że sąd orzeka „o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu”. Różnie określono natomiast, przynajmniej w warstwie werbalnej, zakres możliwości dochodzenia naprawienia szkody w osobnym procesie. Zgodnie z art. 338 § 2 k.p.c., postępowanie restytucyjne „nie wyłącza możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku.”, pozostałe zaś powołane wyżej przepisy stanowią, że nie wyłącza ono „możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.”. Należy podkreślić, że wskazane przepisy, w zakresie w jakim stanowią o naprawieniu szkody, ograniczają się do roszczeń odszkodowawczych pozwanego (strony, która spełniła świadczenie lub od której zostało ono wyegzekwowane). Stanowią one bowiem o szkodzie „poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku”, a więc o szkodzie wynikłej z wydania niezgodnego z prawem wyroku, który następnie został uchylony lub zmieniony.

Rozważania zmierzające do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego nie mogą ograniczać się do art. 415 w związku z 398¹⁵ § 1 k.p.c., ponieważ wykładnia tych przepisów zależy od interpretacji pozostałych, uregulowań postępowania restytucyjnego w Kodeksie postępowania cywilnego, z którymi musi być spójna. Dlatego szersze podejście do tego zagadnienia, zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia, należy uznać za trafne.

Przedstawione wyżej regulacje są wyrazem poszukiwania sposobu naprawienia skutków wykonania błędnego (wadliwego) wyroku, co rodzi trudności i jest w różny sposób normowane w ustawodawstwach poszczególnych państw (zob. A. Jakubecki, *Restitutio...*, s. 13 i n.). W głębszej warstwie, dotyczącej jednak istoty tych unormowań, rozważane zagadnienie dotyczy zawsze rozkładu ryzyka błędów wymiaru sprawiedliwości, materializujących się w wykonaniu błędnego wyroku między powoda, korzystającego z jego wykonania, pozwanego, dotkniętego skutkami błędu, i państwo, którego organ wydał błędny wyrok. Należy dodać, że

kwestia ta była dawniej postrzegana jedynie w ograniczonej płaszczyźnie ryzyka prowadzenia procesu przez strony (zob. np. K. Piasecki, *Zwrot spełnionego ...*, s. 42), co w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417 i 417¹ k.c., a także uwzględnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa w treści art. 415 k.p.c., straciło uzasadnienie.

V.

Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia, regulacja orzekania o zwrocie spełnionego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu (art. 338, art. 398¹⁵ § 1, art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 415 k.p.c.) wywołuje wątpliwości interpretacyjne przy jej stosowaniu. Ocena ta znajduje potwierdzenie zarówno w kontrowersjach dotyczących szczegółowych kwestii, jak i w sporze o koncepcję rozwiązania wskazanego wyżej podstawowego dylematu, dotyczącego rozkładu ciężaru skutków wykonania błędnego wyroku.

Według opisanej wcześniej koncepcji mieszanego charakteru przepisów restytucyjnych, ciężar ten powinien obciążać głównie powoda (korzystającego z wykonania błędnego wyroku). Koncepcja ta opiera się na założeniu, że przepisy nakazujące sądowi w postępowaniu restytucyjnym orzekać „o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu” są samoistnymi materialnoprawnymi podstawami wniosku (roszczenia restytucyjnego) pozwanego, a postępowanie wszczęte wnioskiem restytucyjnym powinno prowadzić do zwrotu świadczenia lub innego przywrócenia stanu poprzedniego. Zakres dopuszczalnej restytucji jest wyznaczony jedynie przez fizyczną możliwość przywrócenia stanu poprzedniego, a w zakresie, w jakim restytucja naturalna jest możliwa, powinna być ona orzeczona, niezależnie od tego, z jakimi kosztami lub trudnościami wiąże się jej dokonanie (A. Jakubecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. H. Dolecki i T. Wiśniewski, Warszawa 2011, teza 4 do art. 338). Koncepcja ta przyjmuje w istocie generalną tezę, że skoro powód skorzystał z wykonania wadliwego wyroku, to słuszne jest, aby tę korzyść zwrócił w naturalnej postaci, a w wypadku świadczeń pieniężnych, zwrócił uzyskaną kwotę, bez względu na to, czy ponosi winę powstania niekorzystnych dla pozwanego skutków wykonania wyroku i bez względu na to, czy

mógł przewidzieć, że wyrok zostanie ostatecznie uchylony lub zmieniony. Można uznać, że omawiana koncepcja obciąża tę kategorię podmiotów ciężarem odwrócenia wyniku procesu na zasadzie swoistego ryzyka, które w myśl jej założeń ponoszą wobec pozwanych (wnioskodawców w postępowaniu restytucyjnym), bez względu na okoliczności poszczególnych spraw. Należy także zauważyć, że rozważane, materialnoprawne w myśl założeń tego zapatrywania, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, mogą być podstawą restytucji jedynie w postępowaniu wszczętym wnioskiem restytucyjnym. Wynika to jasno z ich brzmienia, zgodnie z którym, sąd orzeka „w orzeczeniu kończącym postępowanie”. Wobec tego, jeśli pozwany chce dochodzić swoich roszczeń w osobnym procesie, to może to uczynić jedynie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Nie ma sporów co do tego, że w osobnym procesie pozwany (skarżący w postępowaniu ze skargi o wznowienie i w postępowaniu kasacyjnym) może na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego dochodzić zarówno roszczeń restytucyjnych, jak i naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania (art. 338 § 2 k.p.c.) albo wydania lub wykonania błędnego wyroku (art. 415, art. 398¹⁵ *in fine*, art. 398¹⁶ *in fine* i art. 398¹⁹ *in fine* - w związku z art. 415 k.p.c.). W rezultacie, roszczenie restytucyjne dochodzone w postępowaniu restytucyjnym wszczętym na podstawie wymienionych przepisów opierałoby się, w świetle omawianej koncepcji, na innej podstawie materialnoprawnej niż roszczenie dochodzone w osobnym procesie.

Na analogicznych do opisanych powyżej założeniach opiera się w odniesieniu do większości przepisów restytucyjnych koncepcja przedstawiona przez Sąd Najwyższy w składzie zwykłym. Jedynie w stosunku do dochodzenia restytucji w postępowaniu wznowieniowym Sąd Najwyższy opowiada się za tezą, że art. 415 k.p.c. ma charakter czysto procesowy i roszczenie restytucyjne pozwanego (skarżącego w sprawie o wznowienie postępowania) opiera się na przepisach o nienależnym świadczeniu. Natomiast w odniesieniu do pozostałych przepisów restytucyjnych Sąd Najwyższy skłania się do poglądu, że mają one mieszaną materialną i procesową naturę. Za kryterium tego rozróżnienia Sąd Najwyższy uznaje, jak wcześniej wskazano, to czy powód (skarżący w postępowaniu o wznowienie) powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, czy nie. Kryterium to jest analogiczne do

kryterium oceny istnienia obowiązku wydania korzyści z art. 409 k.c., z tą istotną różnicą, że ma charakter generalnej i abstrakcyjnej miary zastosowanej *ex ante* do całych grup podmiotów (adresatów roszczenia restytucyjnego – powodów i skarżących w postępowaniu o wznowienie) objętych hipotezami norm wynikających z poszczególnych przepisów restytucyjnych, podczas gdy art. 409 k.c. każe je odnosić do indywidualnej oceny poszczególnych przypadków, dokonywanej *ex post*.

VI.

Powyższe koncepcje budzą wątpliwości, które przemawiają przeciwko odejściu od przyjętego jednolicie w orzecznictwie sądowym stanowiska, zgodnie z którym, przepisy restytucyjne mają czysto procesowy charakter, a podstawę roszczenia restytucyjnego stanowią przepisy o nienależnym świadczeniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że omawiane przepisy znajdują się w Kodeksie postępowania cywilnego, co wskazuje na ich procesowy charakter. Wniosek taki wynika wprost z art. 1 k.p.c., zgodnie z którym, „Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne)”. Wprawdzie w Kodeksie tym występują również przepisy regulujące w mniejszym lub większym stopniu kwestie materialnoprawne (np. art. 130 § 2, 182 § 2, 189, 320, 746 § 1, 787, 886 § 3, 888 § 3), to jednak takie, przełamujące domniemanie formalnoprawnego charakteru unormowań kodeksu, zakwalifikowanie niektórych jego przepisów musi wynikać z ich niebudzącej wątpliwości wykładni. Należy też dodać, że nadanie przez ustawodawcę materialnego charakteru przepisom Kodeksu postępowania cywilnego wynika z reguły z praktycznej potrzeby kompleksowego uregulowania danego zagadnienia (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61).

Twierdzenie o materialnoprawnym charakterze art. 415 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i innych przepisów restytucyjnych nie znajduje oparcia w tego rodzaju względach. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na funkcję

postępowania restytucyjnego. Nie ulega wątpliwości, że jego wprowadzenie w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. służyło jedynie ustanowieniu specjalnego trybu dochodzenia roszczeń zmierzających do odwrócenia wyniku sprawy zakończonej niezgodnym z prawem i następnie uchylonym lub zmienionym wyrokiem, mającego ułatwić pozwanemu osiągnięcie tego celu, przez możliwość odzyskania spełnionego świadczenia w tym samym procesie. Świadczyła o tym wyraźnie fakultatywność wydania orzeczenia restytucyjnego. Wprowadzenie obligatoryjności orzekania o zwrocie świadczenia przez obecnie obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego nie zmieniło tego założenia, służy ona bowiem jedynie wzmocnieniu procesowego uprawnienia strony do rozpoznania żądania restytucyjnego w uproszczonym trybie. Trafnie wobec tego wskazano w doktrynie, że nie jest możliwa obrona stanowiska, że roszczenie restytucyjne ma różny charakter i opiera się na różnych podstawach materialnoprawnych w zależności od tego, czy zostało zgłoszone w trybie określonym w art. 338 k.p.c. (i innych omawianych przepisach restytucyjnych), czy też jest dochodzone w osobnym procesie (por.: H. Mądrzak, *Likwidacja następstw...*, s. 188; K. Zawiślak, *Orzekanie o zwrocie...*, s. 16-17).

Tezy tej nie podważa również argumentacja, zgodnie z którą, przepisy o nienależnym świadczeniu umożliwiają restytucję tylko tych świadczeń, których treścią jest *dare*, czyli świadczeń polegających na wydaniu rzeczy lub zapłacie sumy pieniężnej i nie mogą one stanowić podstawy restytucji innych świadczeń, polegających na czynieniu (*facere*), nieczynieniu (*non facere*), zaprzestaniu (*omittere*) oraz znoszeniu (*pati*). Pomijając kwestię, czy wszystkie wymienione świadczenia mogą być przedmiotem restytucji naturalnej (szerzej: A. Jakubecki, *Restitutio...*, s. 53 i n.), należy przyznać, że istotnie, zakres restytucji na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest ograniczony, jakkolwiek w praktyce dotyczy najszerzej i najliczniejszej grupy świadczeń. Pozwany (poszkodowany przez wykonanie wadliwego wyroku) może jednak dochodzić naprawienia szkody niewyrównanej lub niemożliwej do wyrównania na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej od Skarbu państwa (art. 417 i art. 417¹ k.c.) lub wyjątkowo od powoda (art. 415 k.c., zob. np. uchwałę SN z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09, OSNC 2010 nr 4, poz. 52) we właściwym postępowaniu

odszkodowawczym w osobnym procesie. Jeżeli jednak chce zaspokoić swoje roszczenia szybciej i taniej w tym samym procesie, to zakres rekompensaty jest wyznaczony przez granice restytucji (wydania korzyści) wynikające z zastosowania art. 410 k.c. w związku z art. 405 i n. k.c. Nie można również uznać, że językowe brzmienie art. 415 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i innych przepisów restytucyjnych uzasadnia twierdzenie, iż wyznaczają one zakres roszczenia pozwanego, co dowodzi ich materialnoprawnego charakteru. Tak nie jest. Należy bowiem pamiętać, że pozwany w celu zniwelowania skutków bezprawnego orzeczenia ma prawo do żądania odwrócenia jego skutków w drodze roszczeń restytucyjnych i odszkodowawczych, których może dochodzić w tym samym lub osobnym procesie albo w jednym i drugim łącznie. Wobec tego art. 415 k.p.c. i inne przepisy restytucyjne określają jedynie granice roszczeń dochodzonych w szczególnym uproszczonym postępowaniu i zakres orzeczenia, jakie może być wydane w tym postępowaniu, a nie zakres prawa przysługującego pozwanemu. Przepisy restytucyjne nie zwiększają zatem ani nie ograniczają materialnoprawnych uprawnień strony, ograniczając się do wyznaczenia granic dochodzenia wynikających z nich roszczeń w uproszczonym postępowaniu restytucyjnym. Zasadnicze zastrzeżenia budzi jednak schematyzm i mechaniczny sposób rozstrzygania o restytucji proponowany przez zwolenników poglądu o materialnoprawnej naturze przepisów restytucyjnych. Jak już podkreślono, proponują oni obciążenie powoda (adresata wniosku restytucyjnego) zwrotem spełnionego lub wyegzekwowanego na podstawie wadliwego wyroku świadczenia, bez względu na zawinienie przez niego powstania niekorzystnych dla pozwanego skutków wykonania wyroku, bez względu na to, czy mógł przewidzieć, że wyrok zostanie ostatecznie uchylony lub zmieniony oraz bez względu na konkretne okoliczności poszczególnych spraw. Na gruncie tego poglądu nie ma też znaczenia to, czy powód (wzbogacony wykonaniem wyroku) wyzbył się, czy zużył korzyść, czy też jedynie ją utracił (art. 409 k.c.), nawet w sytuacji, w której utrata wystąpiłaby, gdyby rzecz była nadal w posiadaniu zubożonego (pozwanego). Stanowisko to opowiada się w efekcie za nieprzywiązywaniem wagi do tego rodzaju kryteriów rozkładem ryzyka wykonania wadliwego wyroku w sposób obciążający głównie powodów i zwalniający istotnie od tego ciężaru Państwo. Tymczasem kwestia

dopuszczalności obciążenia powoda ciężarem skutków wykonania na jego rzecz wadliwego orzeczenia, zwłaszcza prawomocnego, jest wyjątkowo sporna i wypowiedane są w tym zakresie rozbieżne poglądy (zob. np. P. Mostowik, [w:] System prawa prywatnego, tom 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 234 i n, s. 293 i n.). Proponuje się też, w grupie poglądów dopuszczających restytucję świadczeń uzyskanych w wyniku wadliwego prawomocnego wyroku, różnorodne kryteria oceny, czy wzbogacony powinien liczyć się z możliwością zwrotu świadczenia (np. powinien do upływu terminu do złożenia skargi kasacyjnej; powinien od dnia złożenia skargi lub skargi o wznowienie; powinien od uzyskania wiadomości o zaskarżeniu prawomocnego wyroku rewizją nadzwyczajną (wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 161); powinien w razie skutecznego złożenia skargi w podobnej sprawie; powinien, jeśli orzeczenie zostało wydane na podstawie sfałszowanych przez niego dowodów). Wszystko to przemawia za utrzymaniem dotychczasowej wykładni przepisów restytucyjnych, umożliwiającej sądom zindywidualizowaną i opartą na wszechstronnym rozważeniu konkretnych okoliczności ocenę sprawy w myśl kryteriów przewidzianych w art. 409 k.c. Niezależnie od podniesionych wyżej zastrzeżeń, które odnoszą się także do propozycji zaprezentowanej przez zwykły skład Sądu Najwyższego, w zakresie w jakim przyjął on pogląd o materialnoprawnym charakterze przepisów restytucyjnych, propozycja Sądu Najwyższego przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia, wywołuje dodatkowe wątpliwości wynikające z przyjęcia, że możliwe jest przypisanie odmiennej natury prawnej jednobrzmiącym przepisom zależnie od tego, czy dotyczą uchylecia lub zmiany wadliwego wyroku w postępowaniu ze skargi o wznowienie, czy w innych wchodzących w grę postępowaniach. Propozycja ta nie uwzględnia, jak się wydaje, wniosków wynikających z wykładni językowo - systemowej tych przepisów i opiera się głównie na argumentach funkcjonalnych, bazujących na swoistym uogólnieniu kryterium liczenia się z obowiązkiem zwrotu z art. 409 k.c.

Rozważenia wymaga też argument Sądu Najwyższego, podniesiony w uzasadnieniu postanowienia, zgodnie z którym, „w wypadku stosowania przez sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy art. 398¹⁵ § 1 *in fine*, sąd drugiej instancji - będąc związany wnioskiem restytucyjnym i stosując do jego

rozpoznania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu - musiałyby poczynić całkowicie nowe ustalenia faktyczne (przeprowadzić postępowanie dowodowe i ocenić dowody), co nie podlegałoby już kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). W tym przedmiocie sąd drugiej instancji byłby więc jedynym sądem o pełnym zakresie kognicji, co wydaje się niezgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP”. Argument ten nie jest przekonujący. W rozważanym wypadku nie można mówić o niezgodności art. 398¹⁵ § 1 zdanie drugie k.p.c. z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego, wyrażoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji z następujących względów. Po pierwsze, rozstrzygnięcie przez sąd drugiej instancji w przedmiocie wniosku restytucyjnego jest zawsze rezultatem kontroli instancyjnej sprawowanej przez ten sąd i jego kierunek, tj. odwrócenie ról powoda i pozwanego w postępowaniu restytucyjnym, zależy bezpośrednio od treści wyroku kończącego sprawę przed sądem drugiej instancji. Nie ma też wątpliwości, że prowadzona przez sąd rozprawa, po której zapada orzeczenie o restytucji, stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji (zob. też argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 lutego 2010 r., II PZ 3/10, LEX nr 585788). Formułując rozważany argument Sąd Najwyższy nie wziął również pod uwagę tego, że w modelu pełnej apelacji, na którym opiera się unormowanie apelacji w Kodeksie postępowania cywilnego, w postępowaniu apelacyjnym odbywa się ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy, w granicach wyznaczonych apelacją. Apelacja pełna *cum beneficio novorum* polega bowiem na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie zasadniczo nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się też kontrolny cel postępowania apelacyjnego, a mianowicie naprawienie wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, a ewentualnie także błędów stron. W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania

jego ustaleń za własne (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Wobec tego nie można odmówić racji twierdzeniu, że możliwość orzekania o restytucji przez sąd drugiej instancji narusza zasadę instancyjności w stopniu niewiększym niż w sytuacji, gdy sąd ten uwzględniając apelację zmienia zaskarżony wyrok po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (zob. T. Żyznowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, s. 1064 i n.). Po drugie, należy mieć na uwadze to, że jak już wcześniej podkreślono, możliwość złożenia wniosku restytucyjnego w postępowaniu apelacyjnym jest dodatkowym przywilejem strony i zawsze jest wynikiem jej wyboru uproszczonej formy zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Strona, która chce aby roszczenie restytucyjne było rozpoznane w pełnym postępowaniu, może go dochodzić w osobnym procesie.

Nie wydaje się również, aby istniały nieprzewidywalne problemy procesowe związane z orzekaniem o wniosku restytucyjnym w postępowaniu kasacyjnym, w tym podnoszona w uzasadnieniu postanowienia wewnętrzna sprzeczność przy orzekaniu w tym względzie na podstawie art. 398¹⁶ i 398¹⁹ k.p.c. Sprzeczność ta ma wynikać w szczególności stąd, że Sąd Najwyższy jako sąd prawa, jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi w podstawie zaskarżonego wyroku sądu drugiej instancji i nie może dokonywać własnych ustaleń faktycznych. Kwestia ta wykracza poza zakres rozpatrywanego zagadnienia prawnego, jednakże jej wyjaśnienie ma znaczenie dla uzasadnienia niniejszej uchwały. Warto więc zauważyć, że jak trafnie zauważono w doktrynie, nie ma podstaw do uznania, że w postępowaniu restytucyjnym przed Sądem Najwyższym nie można prowadzić jakichkolwiek dowodów w celu wyjaśnienia tego aspektu sprawy wywołanej skargą kasacyjną. Przemawiają za tym zarówno fakt przekazania w wypadkach normowanych w wymienionych przepisach wniosku restytucyjnego Sądowi Najwyższemu do merytorycznego rozpoznania, co często nie byłoby możliwe bez dokonania własnych ustaleń faktycznych, jak również względna odrębność podstawy faktycznej i prawnej postępowania restytucyjnego od sprawy głównej. Wniosek o dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego w rozważanej sytuacji wynika zresztą stąd, że dowody prowadzone przez Sąd Najwyższy w zakresie postępowania restytucyjnego w wypadkach określonych w art. 398¹⁶ i art. 398¹⁹

k.p.c. nie są skierowane przeciwko ustaleniom sądu drugiej instancji, stanowiącym podstawę orzeczenia przez sąd w sprawie głównej, a więc nie naruszają związku stanem faktycznym, ustalonym w zaskarżonym orzeczeniu (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Warto dodać, że ze zbliżonych powodów w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że zakaz prowadzenia dowodów w postępowaniu kasacyjnym nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu dowodów mających na celu ocenę zarzutu (podejrzenia) nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. wyroki SN z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997, nr 19, poz. 377 i 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220 oraz postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 351/08, OSNC-ZD 2010 nr 2, poz. 54). Na koniec należy wskazać, że w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wykraczającym poza możliwości wynikające z regulacji postępowania przed Sądem Najwyższym, Sąd ten, stosując odpowiednio art. 386 § 4 k.p.c. może przekazać sprawę w zakresie wniosku restytucyjnego do rozpoznania sądowi drugiej instancji (art. 398²¹ k.p.c.).

Wobec powyższego odejście od dotychczasowej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, uznającego konsekwentnie, że podstawą roszczenia restytucyjnego są przepisy kodeksu cywilnego byłoby nieuzasadnione. Z tych względów Sąd Najwyższy w składzie powiększonym na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm., podjął uchwałę jak w sentencji.